



35. ↑

## Rajmund Ziemski

### "Landscape 15/59", 1959

**Hammer price: 48,000 PLN**

oil/canvas, 72.5 x 100 cm

signed and dated lower right: 'R. ZIEMSKI | 59'

signed and described on the reverse: 'RAJMUND ZIEMSKI | PEJZAZ 15/59 | 72 x 100' on the reverse the inventory numbers

#### **Taxes and fees**

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

## Esej

"Jest pewien czynnik, na którego uzyskaniu od lat mi zależy. A mianowicie to 'coś', co sprawia, że stojąc przed Rembrandtem, nie mamy ochoty opowiadać dowcipów. Druga sprawa – dążę zawsze do spotęgowania dramatu. Nawet do krzyku. Dla mnie sztuka jest sprawą egzystencjalną, najprościej –ludzka".

– RAJMUND ZIEMSKI

Zaprezentowany „Pejzaż” z 1959 zdaje się reprezentatywny dla okresu zmian, jakie zaszły na przełomie dekad w twórczości Rajmunda Ziemskiego. Jak zauważają krytycy, w najnowszych pracach z tego okresu widoczny był szereg dawnych fascynacji autora. Wśród najważniejszych warto wymienić bogactwo fakturalne, zastosowanie żywych kolorów, a także rytmikę w stosowaniu linii oraz plam. Zasadniczą różnicą był natomiast ton oraz ogólny wydźwięk płócien Ziemskiego– liryczny charakter został zastąpiony przez widoczny dramatyczny charakter kompozycji. W szczególności warto wskazać na naprężone linie, które zdają się rozciąć centralny element. Jak opisuje Zbigniew Taranienko, pod koniec lat 50. oraz na początku lat 60. pojawił się nowy bohater sztuki Ziemskiego: „Na skutek animizacji powstaje figura przypominająca paleolitycznych rysunek nieznanego zwierzęcia – bez głowy i koniecznie kończącą się jedną parą nóg z profilu”(Zbigniew Taranienko, Znaki Ziemskiego w latach sześćdziesiątych, [w:] Rajmund Ziemiński. Malarstwo – lata 50., Galeria DAP, Warszawa 2014, s. 8).

Motyw odczytywania mrocznych, ale atawistycznych motywów w nowych abstrakcjach Ziemskiego pojawia się także w tekście Jerzego Olkiewicza, opublikowanym przy okazji trzeciej wystawy malarza w Galerii Krzywe Koło: „Ziemski nazywa swoje obrazy pejzażami. Są to pejzaże kościste, z których słońce wyszło dobroduszną życiodajną glebę, karmiącą zwykle zielenią i owocami. Pejzaże pozbawione ostentacyjnego piękna krajobrazu – bo jaki kraj i jaki jego obraz mogą ukazywać? Mały skrawek własnej żarliwości i niepokoju – wydłużony prostokąt, w którym pomarszczona, wyschła, poszarpana materia kondensuje się w dramatyczną formę, o ciężarze gatunkowym mierzonym pasją, uporem, ciągle pokonywanym zwątpieniem. Pasuje tu słowo, pokonać’. Echo walki brzmi w tym malarstwie z obsesyjną siłą. Walką z gęstą materią obrazu, która ma się ukształtować w dramatyczny znak – równie być może bliski magii, jak umiejętność dojrzałego komponowania płótna. Ten znak – poszarpana, podziurawiona oczodołami plama, wisząca w nieokreślonej ciemnej przestrzeni tła – posiada koncentrację oddziaływania symbolu”(Jerzy Olkiewicz, Kwiecień 1962, [w:] Rajmund Ziemiński. Malarstwo – lata 50., Galeria DAP, Warszawa 2014, s. 10).

Artysta na przestrzeni lat pracował seriami, a „Pejzaże” to jeden z jego najbardziej charakterystycznych cyklów. Autor skupiał się na jednym motywie i realizował go w długich ciągach prac, jedynie nieznacznie zmieniając jego formę. Malarz koncentrował się na określonym charakterze czy tonie kompozycji, wykorzystując przy tym wieloznaczność wybranych form oraz figur. Wśród najważniejszych środków wyrazu warto wymienić ciemną

paletę barwną oraz gęsta fakturę, które służyły artyście do osiągnięcia tajemniczego oraz wieloznacznego charakteru.